

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon N 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 3.

№ 172. (243)

Postuchajcie ludkowie, co to będzie w Krakowie

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkich wypadków prawdziwie historycznego wymiaru, które rozegrają się w Krakowie. Już tak potrochu wiemy, co tam będzie...

Naprzód więc wielki kongres sześciu partij Centrelewu. Przyjadą wszyscy ci, którzy powiedzieli o sobie, że „mają usta zamknięte...”. Ogłosili przecież posłów i senatorów Centrelewu, że rząd pomajowe „zamknął im usta...”. Pojadą więc do Krakowa wykrzykiwać najpewniej, ażeby zadokumentować, że... również i to twierdzenie jest nieprawdziwe, choć lepiej było, gdyby mieli rację, pisząc te słowa. Mało znamy obywateli, którzyby coś przeciwko temu mieli, ażeby te rozkrzywane gardła rzeczywiście nieco poprzymykać.

Następnie będzie... „walka o prawa ludu”. Nie udało się dotychczas dociec jakie te prawa, i przez kogo zostały ludowi odebrane, — ale „walka” jakas tam będzie. Bo czy odebrał kto ludowi prawo do jego przekonań społecznych i politycznych, prawo do pracy, prawo do ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, choroby i bezrobocia, prawo do religii, prawo zgromadzeń publicznych, prawo do udzielanej przez państwo jego dzieciom nauki?...

Któż z tych i innych jeszcze praw odebrane zostało ludowi? Kto i przez kogo i w jakiej dziedzinie został moralnie czy materialnie skrepowany przez rządy pomajowe?... No, śmiało, jasno, — proszę odpowiedzieć...

Prawda, — odebrano panom posłom prawo przesiadywania przez rek okrągły w Sejmie i „trzymanie ust niezamkniętych”, prawo załatwiania swoich prywatnych interesów w ministerstwach, prawo siania zamętu przez kierowanie losami państwa pod kątem widzenia partyjnego podwórka. To prawo rzeczywiście odebrano. Ale pocóż tutaj wtrącać lud? Wystarczy zebrać się w Krakowie i protestować przeciwko spowodowaniu przez rząd bezrobocia wśród dwóch przeszło setek opozycyjnych posłów. Wtedy wszyscy zdobędą się przynajmniej na szczerę współpracę. Bo jednak przecież posłowie stracili zawód, a to jest zawsze smutne...

Będzie też w Krakowie mnóstwo atrakcji. Będzie produkowana „walka z kryzysem gospodarczym”... Tutaj pójdzie się śladami posła Gdyka z Ch. D., która przecież także bierze udział w zjeździe krakowskim. Ten poseł Gdyk zdobył sobie raz na zawsze sławę przez postawienie w Sejmie jeszcze za czasów rządu Władysława Grabskiego świetnego wniosku, brzmiącego ni mniej ni więcej tak, iż... „Sejm wyzwa rząd do natychmiastowego zlikwidowania kryzysu gospodarczego”, — najwidoczniej zapewne wydanem jakiegoś zarządzenia lub dekretu...

Wniosek ów został wówczas

szybko wycofany przez kolegów partyjnych, jako że już nawet na stosunki sejmowe był zbyt pełen żywiołowego humoru. Ale teraz, w Krakowie, ta sama znakomita inicjatywa posła Gdyka z przed paru lat będzie wznowiona. Znow w zapowiedziach przedkongresowych wyczytaliśmy, że ma natychmiast ustać bezrobocie, sytuacja rolnictwa ma się poprawić, ceny zboża mają iść w górę, a chleb jednocześnie ma nie zdrożeć, pieniądze ma być w kraju bardzo dużo — a to wszystko ma się stać... Doprawdy nie wiadomo, dlaczego właściwie wycofano wówczas wniosek posła Gdyka, skoro po sześciu latach odżył on w niezmięnionej treści, a nawet w tak bliźniaczo podobnej formie...

Wolno się wszakże spodziewać, że kongres krakowski spowoduje również zwykłe cen zboża w Kanadzie i w portach niemieckich, zlikwiduje krach giełdowy w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, zlikwiduje bezrobocie w Anglii i w Niemczech, podniesie zdolności konsumpcyjne rynków europejskich i azjatyckich i wiele jeszcze zmian wywoła w dziedzinie tych czynników, które powodują występowanie zjawisk kryzysu gospodarczego w Polsce i w całym świecie. Wtedy kongres krakowski będzie prawdziwie udany i cel swój osiągnie, a wtedy my pierwsi ślać będziemy depesze gratulacyjne jego organizatorom.

Oprócz tego będzie kongres krakowski obfitował w cały szereg zewnętrznych form nader uroczystych. Przyjadą przedstawiciele II-iej Międzynarodówki, którzy wygłoszą referat historyczny, jak to zakazywali robotnikom ładować na statki amunicję dla Polski, walczącej z nawałą bolszewicka, zbliżającą się pod Warszawę. Referat będzie jubileuszowy, jako że właśnie zbliża się dziesiąta rocznica tej wspaniałej inicjatywy wstrzymania dowozu amunicji do Polski...

Dalej przyjechać mają przedstawiciele włoskiej emigracji antyfaszystowskiej, których ostatnio szczególnie łączą uczucia przyjaźni z polską ekspozyturą drugiej międzynarodówki.

Porazem szczególną będzie uroczystość złożenia wienca, która dopiero wyjaśni, dlaczego to właśnie Kraków wybrano dla odbycia zjazdu Centrelewu. Nie w innym bowiem jakimś mieście, ale właśnie w Krakowie zaszły przed kilkoma laty wypadki, które obecnie miłem będzie wspomnieniem dla niektórych uczestników kongresu. Chodziło natomiast o użycie wojska przeciwko strajkującym robotnikom krakowskim. Na czele strajkujących stali wówczas posłowie socjalistyczni Stańczyk i Żulawski, a rozkaz użycia wojska przeciwko strajkującym wydał ówczesny minister rządu Witos, p. dr. Kiernik. Wszyscy ci panowie: Witos i Kiernik i Stańczyk i Żulawski spotkają się na

Zawieszenie konstytucji na Malcie

London 25.6. Rząd brytyjski zdecydował zawiesić na czas nieograniczony rozporządzenie o wyborach powszechnych na Malcie. Motywy tego zarządzenia jest sytuacja, która wytworzyła się na Malcie wskutek zatargu między rządem wyspy i Watykanem. Nieporozumienie to stwarza bardzo niekorzystne warunki dla wyborów do parlamentu maltańskiego. Tym sposobem rząd zawieszając działanie konstytucji maltańskiej. Ustawa, wprowadzająca w życie zarządzenia powyższe, wniesiona zostanie w najbliższych dniach na radę królewską. Cała władza wykonawcza i ustawodawcza przejdzie na okres zawieszenia działania konstytucji w ręce gubernatora. Jednakże obecny gabinet maltański zostanie w dotychczasowym składzie, jako ciało doradcze, z odpowiedzialnością przed osobą gubernatora.

Watykan a Malta

Cita del Vaticano. 25.6. Stolica Apostolska ogłosiła tak zwaną Białą Księgę w odpowiedzi na Błękitną Księgę, opublikowaną przez rząd angielski w sprawie sytuacji na Malcie. Omówione są między innymi listy pasterskie biskupów oraz interpretacja ustępów tych listów przez lorda Stricklanda, usiłującego udowodnić fakt niedopuszczalnej interwencji Watykanu na rzecz partji nacjonalistów. Biskupi wystąpili zgodnie z prawem, jakie im przysługuje, przeciw lordowi Stricklandowi, a nie przeciw partji, do jakiej on należy i w obronie własnych praw a nie partji, które prawa te uznają.

Watykan stwierdza, że powodem wydania Białej Księgi jest chęć poinformowania opinii świata o istocie sytuacji na Malcie, a nie chęć szkolenia rządowi angielskiemu, z którym pozostaje w dobrych stosunkach. Jednocześnie w zbiorze dokumentów zamieszczone są deklaracje biskupów i kieru, stwierdzające stosunek tychże do Korony brytyjskiej.

Konflikty na konferencji pracy

Genewa 25.6. W komisji węglowej doszło do ostrego starcia pomiędzy przewodniczącym górników angielskich Cookiem a angielskim ministrem górnictwa Shinwellem. Cook zarzucił ministrowi rządowi labourystów, że stanowisko jego w tej sprawie przynosi hańbę rządowi angielskiemu, który usiłował robotnikom narzucić prace poza godziny, ustalone w konwencji. Dalej dyskutowano nad sprawą listy państw, od których ratyfikacji zależało ma wejście w życie konwencji. Delegat rządu brytyjskiego zaproponował następującą listę państw: Holandia, Niemcy, Francja, Polska, Belgia, Czechosłowacja i Wielka Brytania. Przeciwko tej liście zgłosili zastrzeżenia delegaci rządowi Belgii, Czechosłowacji i Polski, twierdząc, że nie należy uzależnić wejścia w życie konwencji od ratyfikacji państw, których kilka zasadniczych postulatów nie zostało w konwencji uwzględnione i które wskutek tego będą miały poważne trudności przy jej ratyfikowaniu.

Przedstawiciel polski wiceminister Dolezal stwierdził, że wobec wyłączenia przez komisję z zakresu działań konwencji kopalń węgla brunatnego i niemożliwości odrobienia w innych dniach godzin straconych wskutek krótszego czasu pracy w soboty, oraz nieustalenia dotychczas, czy obrady komisji stanowią pierwsze czy drugie czytanie, rząd polski widzi duże trudności dla ratyfikacji przez Polskę konwencji.

Terror bombowy w Indjach.

BUNT WIĘZNIÓW W RANGOON.

Kalkuta. 25.6. W ciągu ubiegłego tygodnia dokonano w sześciu większych miastach Pendzabu, a mianowicie: Lahore, Amritsar, Lyallpur, Sheikpura, Gajranwala i Rawalpindi — zamachów bombowych na przedstawicieli policji. Jeden z tych zamachów był śmiertelny, a inne pociągły za sobą ciężkie obrażenia szeregu osób. Władze wyrażają przekonanie, że wszystkie te akty teroru są dziełem tej samej organizacji, która swego czasu usiłowała dokonać zamachu na wicekróla. Na czele zamachowców stoją rewolucjoniscy hinduscy, którzy ponoszą również odpowiedzialność za wydarzenia w Chittagong.

W więzieniu centralnym w Rangoon wybuchł bunt więźniów, którzy opanowali skład broni. Walki trwały 2 godziny w czasie których kilkunastu więźniów zabiło, 6 dozorców więziennych odniosło rany.

Morderca Düsseldorfski Kürten symulantem?

Berlin 25.6. W prasie tutejszej ukazały się wiadomości, iż policja kryminalna powzięła poważne wątpliwości, czy ujęty w Düsseldorfie Kürten jest mordercą düsseldorfskim.

Przypuszczają, iż Kürten wiedziony jakąś chorobliwą manją przyjął na siebie rolę mordercy lub też poprostu chciał policję wystrychnąć na dudka.

Witosa, p. dr. Kiernik, Stańczyk i Żulawski. A potem zaraz pójdą walczyć o prawa ludu.

Bardzo to piękna chwila... i wogóle bardzo to piękny będzie kongres...

Min. Zaleski o federacji Europy

Paryż 24.6. (PAT.) Współpracownik dziennika „Le Matin” Julesz Sauerwein, który objeżdża stolicę europejskie dla przeprowadzenia ankiety o kwestji federacji europejskiej, z kolei odwiedził Warszawę.

Dzisiejszy „Le Matin”, ogłasza jego wywiad z ministrem Zaleskim o memorandum Brianda. Min. Zaleski ograniczył się jedynie do zaznaczenia: 1) że należy postępować ostrożnie, bez zbytecznego pośpiechu, 2) że należy liczyć się z interesami żywotnymi wszystkich państw, 3) że gdyby postawiono za warunek konieczność przeprowadzenia rewizji granic, ustalonych przez traktat pokojowy, to wywołałoby nowe zamieszki i nową katastrofę, co groziłoby literalnie wysydemieniem w powietrze całego świata. Po ogólnych tych uwagach, określających stanowisko polskie w tej kwestji, Sauerwein podaje tekst dłuższej rozmowy, którą miał z ministrem Zaleskim. Projekt Brianda, oświadczył m. in. minister, nie tylko że rzuca wielką ideę, która niewątpliwie zaszczerpi się w Europie, lecz dzięki świetnemu swojemu układowi, — stwierdzić można jeszcze — że przewidział on wszystkie możliwe krytyki i że zgóry na nie odpowiedział. Niepotrzebna chyba będzie mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem zostanie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmie zaproszenie Brianda. Jedynie zastrzeżenia, które wydały się potrzebnymi do sformułowania, znajdują się już w memorandum Brianda.

Gdynia ma zapewniony rozwój

London (PAT.) Wilson Hattis w obszernym artykule w „Daily News Chronicle”, zatytułowanym „Rywalce bałtyckie”, rozpatruje bestronnie sprawę rywalizacji Gdańska i Gdyni. Autor stwierdza, że wszystkie państwa Ententy uznały, że odrodzona Polska winna mieć dostęp do morza. Dlatego port gdański, położony u ujścia polskiej rzeki Wisły, jest portem ockwiczywie w tym celu stworzonym. Wskutek tego w ostatnich 10-tu latach zaznaczył się imponujący rozwój portu gdańskiego, obsługującego bez konkurencji zaplecze 30-miljonowej Polski. Przed wojną obroty portu wynosiły 2 miliony ton, zaś w r. 1928 — 8 milionów. Tarca między Gdańskiem a Polską — pisze autor artykułu — i trudności Polski w czasie wojny z Sovietami sprawiły, że Polska postanowiła wybudować własny port. Rozbudowa Gdyni w ciągu 8 lat jest imponująca. Obrót sięga już 2 milionów ton. Pretensje Gdańska mogą się zdawać słusznymi, ale bardziej słuszne są argumenty Polski. Naprzykład Lotwa, posiadająca 2 miliony ludności, ma dwa porty: inne państwa na morzu Bałtyckim również więcej, niż jeden port. Dlaczego więc Polska, licząca 30 milionów ludności, ma mieć tylko jeden port? Jedną rzecz jest pewną — konkluduje autor — Gdynia powstała i będzie istnieć. Obrót w tym roku będzie napewno większy od obrotu zeslorożecznego. Koordynacja pomiędzy Gdańskiem a Gdynią jest pożądana i możliwa, o ile obie strony będą miały uczciwie na myśli business, a nie politykę.

Z DNIA I NOCY...

Benefis Jarmarczny

urwipolciów kieszonkowych. O ile na onegdajszym jarmarku świętojskim gorliwa policja pocięła złośliwe spustoszenia wśród braci złodziejskiej, o tyle niedobitki dolinarzy ocaliły się pogromu, zdolali zrekompenrować sobie na swój sposób porażkę, jaką poniosła korporacja dolinarzy.

Padł ofiarą p. Szymański Bolesław z Wasilkowa, któremu skradziono portfel z 250 ma złotem.

— Penu Gilowi Józefowi z Olmontów ukradziono z marynarki 14 złotych.

— Pan Rudziński Jan z Czarnej Wsi postradał portfel, a w nim 50 złotych.

— P. Abiażewicz z Cilicanki, w gminie dolidzkiej, miał w koszyku 7 złotych, zawinięte miernie w chusteczce. Dojrzał to młodociany Chonon Szafron (ul. Cicha 3) i złapał za chustkę. Zauważony przez przechodni, został pojmany i środkiem ukaran na miejscu przestępstwa, poczem odprowadzono niewprawnego w kunsztie złodziejskim Chonona do Komisariatu.

Tęgo jeszcze nie było! Rabusia cudzego ziewu nie ujęto

Panu Moryśkiemu Ikwowi (ul. Starobajarska 24) skradziono ziew. Zwykle, odrzynany ze stawki.

Jak wynika ze statystyki złodziejskiej za ostatnie 15 lat, czegoś podobnego w Białymstoku jeszcze nie było.

Obfity połów świętojański

Pogrom koniakradów i deliśnarzy na Siennym Rynku. Między jełkami okazał się i Wilk

Na Siennym Rynku w czasie jarmarku świętojańskiego policja dokazywała cudów spozstrzegawczości, wylapując 9 osób z fachu koniakradów i zawodowych złodziei kieszonkowych. Pojmano: Jana Cwińskiego, braci Macieja i Jerzego Karowajskich, wszyscy cyganie—koniakradzi którzy przybyli na jarmark z wojew. nowogródzkiego; Duczyńskiego Lejbe (ul. Sosnowa 28); Wilka Jakoba (ul. Młynowa 52); Gajduka Janika (ul. Wolkowskiego 3), Samoluka Sergiusza (ul. Depowa 3), Iwanuka Leona z Rybala, pow. bielskiego i Waszko Marję z Ignatek, wszystkich z szajki złodziei kieszonkowych.

Samowolna sprzedaż wódek zajętych przez komornika

Doniesienie na obrońcę do Izby Adwokackiej

Przed Sądem Okręgowym toczyła się dziś sprawa odwoławca Anatola Prowicza, byłego ławnika Magistratu w Białymstoku, który w listopadzie ub. r. został skazany przez Sad Grodzki, za samowolną sprzedaż zasekwestrowanych wódek, na jeden miesiąc bezwzględnie aresztu.

Po przeprowadzeniu sprawy i wysłuchaniu wywodów stron, Sad Okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawiązując jednak wykonanie wyroku na przeciąg lat trzech.

W czasie przewodu sądowego zaszedł następujący wypadek:

Oto obrońca oskarżonego Prowicza, mec. Janeczka przedłożył Sądowi dokument nieostemplowany z datą zeszłego r., który miał stwierdzić, iż oskarżony wniósł wierzycielom należną kwotę. Burmistrz, ze dokumentu tego dożył czas nie przedłożył, gdyż nie był on ostemplowany, co mogło być powodem ukarania oskarżonego.

Sąd po naradzie uchwalił dokument ten włączyć do aktów, zarazem donieść do Izby Adwokackiej, iż obrońca rozmyślnie zataił dokument nieostemplowany przed Sądem, a materiał dowodowy przesłać do Izby Skarbowej, celem ukarania winnego.

Business magistracki

Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat wyznaczył na dzień 30 czerwca dwa przetargi. Jeden na dostawę benzyny i oliwy, drugi—na dostawę materiałów piśmiennych.

Dwa pożary. Jeden od pioruna, drugi—wskutek nieostrożności.

Wczoraj w południe uderzył piorun w dom przy ul. Lipowej 44, gdzie miesi się żydowska szkoła rzemieślnicza. Od pioruna zaczął palić się dach. Ogień ugasiła przybyła natychmiast Miejska Straż Pożarna. Straty w rozbramnym dachu wynoszą około 3 tysięcy złotych.

W — mieszkaniu p. Rapaporta przy Rynku Kościuszki 20 wczoraj o godzinie 6 popołudniu, zaczęła palić się ściana, przylegająca do kuchni, w której pozostawiono niezgaszony ogień. Pożar ugasiła B. G. O. S.

„W Jurowcach tonę ludzie! Na czym polega zło i jak mu zapobiec?”

W związku z wczorajszym artykułem naszym o kapieliśku w Jurowcach udel się do Jurowców sprawozdawca „Głosu Obywatela”, który na miejscu stwierdził co następuje:

Frekwencja amatorów kąpieli sięga w dnię poprzednie przeciętnie tysiąca ludzi, a w niedziele i święta liczba ta dochodzi 3—4 tysięcy osób.

Miejsce kąpielowe, akurat najbliższe Białegostoku i najodpowiedniejsze leży naprzeciwko wsi Usowicze i Sielechowicze.

Wszystko to posiadają nad brzegiem około 20 ha doskonalej łąki niszczonej przez kapieliśkowców. Chcąc uratować zbiorzy siana, mieszkanki Usowicze i Sielechowskie zwracali się do różnych władz i instytucji po radę, Rada ta jednak nie mogła iść dalej wskazówek, by albo ogrodzić łąki wysokim płotem, co pociągnęłoby za sobą wielkie koszty, albo też oddać łąki za cenę zbieranego siana przedsiębiórcy, któryby urządził kąpielisko i czerpał z niego pewne zyski. Przedsiębiorca się nie znalazł, a właściciele łąk nie mają pieniędzy na urządzenie należytego ogrodzenia. Wzięto się przeto na sposób i Rada Gminna, do której należą Usowicze i Sielechowskie uchwalila dać mieszkankom tych wsi prawo pobierania po 20 groszy od osoby za korzystanie z brzegu kąpielowego. Ma to być rekompensatą za zniszczoną trawę.

Należy zaznaczyć, że wskazane miejsce kąpielowe przy ogólnym braku kąpielisk w Białymstoku i okolicy jest najodpowiedniejszym. Wzięto w należyte ręce mogłoby przynieść duże zyski.

Chodzi tylko o przedsięwzięcie, któreby po wejściu w porozumienie z mieszkankami Usowicze i Sielechowskiego mógł urządzić kąpielisko, szatnie, bufet i plażę, czerpiąc z tego odpowiednie zyski.

Obecnie kąpielisko w Jurowcach nie nosi najprymitywniejszego nawet charakteru, właściwego choć jako-tako urządzonym miejscom kąpielowym. Pomysłaly o tem władze i na przyszły rok wszystko zostanie należycie postawione. Narazie od soboty 28 czerwca w Jurowcach znajdować się będzie przy miejscu kąpielowym posterunkowy, obeznany z ratownictwem, łódka, narzędzia ratunkowe, oraz miejsca głębsze i winy oznaczone zostaną wiechami. Pozatem przestrzeń objęta kąpielą zostanie ograniczona. Rozumie się,

O zniesienie kary śmierci na kobiety

Zarząd Klubu Politycznego Kobiet Postępowych w Warszawie w dniu 18.6. uchwalil następującą odezwe:

Żądaj przysięgłych w Tarnowie orzekł karę śmierci w procesie Józefy Furdynówny, która zamordowała swe 5 miesięczne dziecko. Dzieki apelacji, wyrok jest na drodze do skasowania. Odpowiedni wniosek ma być złożony na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o uwłaskawienie.

Niezależnie od tego, czy wyrok śmierci będzie w tym wypadku wykonany, czy nie, niezależnie od motywów, jakimi kierowali się sędziowie przysięgli, wydając to wstrząsające orzeczenie, niezależnie wszecie od okoliczności, które mogły obciążać pedadną, Józefę Furdynównę—Klub Polityczny Kobiet Postępowych i podpisane organizacje społeczne zakładają kalendaryczny protest przeciw dalszemu tolerowaniu przez społeczeństwo i Państwo ustaw i procedury sądowej, które pozwalają nie tylko na karę śmierci wogóle, ale na skazywanie wyłącznie kobiety na ponoszenie całej odpowiedzialności w sprawach, w których rozum, poczucie ludzkości i sprawiedliwość wykazują oczywista odpowiedzialność dwojga ludzi—kobiety i mężczyzny.

Zbrodnia Józefy Furdynówny jest jedną z wielu — niestety—typowych zbrodni z niedzy i opuszczenia moralnego. Gdy skazana gotuje się być może na śmierć z ręki kata — jej wspólnik i ojciec opuszczonego dziecka, jest swobodny i wolny od odpowiedzialności przed prawem i opinią.

Wyrażając nadzieję, iż wyrok sądu przysięgłych w Tarnowie nie będzie wykonany i że odebrana będzie sądom możność wydawania tego rodzaju wyroków,—Klub Polityczny Kobiet Postępowych i podpisane organizacje:

1) Żądają ustanowienia prawa dochodzenia ojcostwa i wypływa-

jących zeń skutków prawnych, moralnych i materialnych dla dziecka;

2) Żądają szerzenia zasad świadomego macierzyństwa;

3) Żądają odpuszczenia kobiet do sądów przysięgłych;

4) Żądają zniesienia kary śmierci w polskim Kodeksie Karnym (w myśl projektu Komisji Kodyfikacyjnej w II glem czytaniu). Klub Polityczny Kobiet Postępowych — wobec naglącego terminu sprawy, zwraca się do organizacji społecznych, stowarzyszeń i osób prywatnych, kobiet i mężczyzn, z gorącym apelem o podpiśnięcie samorzutne tej odezwy i współdziałanie z akcją Klubu w opinii społeczeństwa, w pierwszym rzędzie przez publikowanie w prasie solidarynych z naszym oświadczeń.

Zarząd Klubu Politycznego Kobiet Postępowych — Marja Kiernikowa, dr. Justyna Budzińska-Tylkica. Za zarząd Polskiej Ligi Kobiet Pokoju i Wolności — Jadwiga Krawczyńska, Jadwiga Lypaczewska. Zarząd Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet — Wanda Drzewiecka, Zofia Moraczewska. Zarząd Stowarzyszenia Kobiet z Wzrostem Wyształceniem — H. Kasperowicz, Teodora Męczkowska.

Dr. J. WALEWSKI ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOZGOWE. Przejmujcie rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. W niedziele i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 4 m. 2 Telefon 99-4.

DOKTÓR M. KANEL ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WŁOSÓW. Przym. od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5). Białystok, Sienkiewicza 37. tel. 5-95.

Została zgubiona koncesja Nr. 3523, na sprzedaż i wyszynk wódek i napojów spirytusowych w Suwałkach, wydana przez Izbę Skarbową w Białymstoku, na imię Antoniego Dąbrowskiego, zam. w Suwałkach, ul. 3-go Maja Nr. 6. 494-3

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m Czwartek 26-IV.

9.00. Uroczyste naboż. z kość. Bożego Ciała. 11.58. Sygnal czasu. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.50. Odczyt krajozn.-turyt. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Komunikaty L. O. P. P. 17.35. „Wśród książek”. 18.00. Kwartet solistów. 18.00. Rozmowa z k. kom. Tow. Zachęcy do hodowli koni w Polsce. 19.30-19.30. Płyty gramofonowe. 19.30. Feljton p. t. „Ważdziej dobrze, gdzie nas niema”. 19.45. „Skrytka poczt.-rolnicza” — korespond. bięd. 20.00. Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15. Koncert wiece. 20.45. Muzyka operk. z Dol. Szawaj. 21.30. Słuchowisko z Wilna. 22.00. Feljton. 22.15. Komunikaty. 22.25. „Ostatnia fala”. 23.00—24.00. Muzyka taneczna. Piątek 27-IV.

NOCNA PRZYGODA.

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkania!!! Japońska fabryka Azumi i K-o w Osaka wyprodukowała na rynek udoskonalony proszek „KATOL” w złotych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu katolu w niebieskich pudełkach, lecz zało wielokrotnie mocniejszy i radykalnie teps: muchy, mole, komary, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, mrowki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w insektach.

Działaj walce z robotnictwem domowym nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie miały apokalozę oraz czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jak to: malarji, tyfusu i innych.

Żądajcie „KATOL” we wszystkich składach aptecznych. Przedstawiciel „Katolu” na Kresy Wschodnie H. Wojtkiewicz, Wilna, Kalwaryjska 21. Agencja: Skład Apteczny i Peker w Białymstoku, ul. Zameknohfa 1. 160

APOLLO Dzień przebojowy program Na Ekranie I na Scenie Początek 6:30, 8:20, 10:15 CENY OD 1-5 Na Scenie wroczka baleryna RITA CAVALINA śpiew TADEUSZ ARION dzieci-wyrtuozl Irenka i Henio PALULI

Rewelacyjny film obyczajowy z życia dorastającej bez opieki młodzieży „OWOC ZAKAZANY” wg powieści Dr. H. NOSSENA „14-17-LETNIA MŁODZIEŻ” W rolach głównych Ina Eiben, Rudolf Klein-Loerk Nad programem na ekranie Białystok w czerwcu

„MODERN” Na ekranie NIEMY FILM DLATEGO, ŻE CIĘ KOCHAM Dramat wielkiej miłości i poświęcenia męża dla szczęścia swej żony W rol głównych: ELIZA TEMARY MIKOŁAJ RIMSKI

DZIS PREMIERA Na scenie Niech żyje miłość wesela rewia w 8 obrazach wykonują p.p. Cielecka—Renowna CHRZANOWSKI—GRONOWSKI W programie Uwertura To nie dla mnie Step walc Prolog Niemiśly Franio Taniec bojarski (Usta daj Spiewa) Aktualności Odmładzamy Wszystkich.

NOCNA PRZYGODA. Do Gospodyń dbających o czystość mieszkania!!! Japońska fabryka Azumi i K-o w Osaka wyprodukowała na rynek udoskonalony proszek „KATOL” w złotych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu katolu w niebieskich pudełkach, lecz zało wielokrotnie mocniejszy i radykalnie teps: muchy, mole, komary, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, mrowki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w insektach. Działaj walce z robotnictwem domowym nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie miały apokalozę oraz czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jak to: malarji, tyfusu i innych. Żądajcie „KATOL” we wszystkich składach aptecznych. Przedstawiciel „Katolu” na Kresy Wschodnie H. Wojtkiewicz, Wilna, Kalwaryjska 21. Agencja: Skład Apteczny i Peker w Białymstoku, ul. Zameknohfa 1. 160

Redaktor przyjmuje od godz. 14-18; telefon Nr 10-06 dodatkowy. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienne—10-06. noony — 4-04. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesieczna i z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów wysokości przed tekstem, —70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia „cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżliki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.